Nr 57. Dnia 21 Marca. Piątek. Dnia 9 (21) Marca 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Benedykta Opata.
Sobota: ŚŚ. Pawła B. i Oktawiana.
Niedziela *Środop*. Ś. Katarzyny Kr. Szw.
Poniedziałek: ŚŚ. Marka i Tymoteusza.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 5.
Zachód „ „ 6 11.

Długość dnia godzin 12 minut 9.
Przybyło „ „ 4 „ 32.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: Ś. *Zwiastow NMP*. Ś. Ireneusza.
Środa: Ś. Ludgera Biskupa.
Czwartek: Ś. Ruperta Biskupa.
Piątek: ŚŚ. Syxta Papieża i Doroteusza.

— Dziś Świętego Benedykta, Patryarchy Zakonników Zachodu, którego Uroczystość, kościół Świętego Kazimierza na Nowem-Mieście, obchodzi Nabożeństwem odpustowem.— Świętość Benedykta objawiała się już za życia jego w licznych proroctwach i cudach, któremi go Bóg uwieńczał. Zasnął w Panu dnia 21 marca roku Pańskiego 543, i w tym też dniu Kościół Święty uroczystość jego obchodzi.

— Jutro, w sobotę, jako w dzień N. Marji Pannie poświęcony, w kościele Ś-tej Anny, na Krak.-Przed. o godzinie 9-tej z rana, przed ołtarzem N. Serca Marji, odprawioną zostanie Msza Święta z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, na cześć Niepokalanego Serca Boga Rodzicy-Dziewicy.

— Jutro jak we wszystkie soboty Wielkiego Postu, Nabożeństwa passyjne odbywać się będą w kościołach: Opieki Ś-go Józefa wprost ulicy Królewskiej i Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście.

Najwyższy Dyplom.

wydany do lamy Czojdora-Marchajewa.

Uznając Czojdora-Marchajewa godnym dostojeństwa Bandido Chamby Wschodniej Syberji, Najmiłościwiej zatwierdzamy go na tem dostojeństwie, i powierzając szczególnej jego troskliwości ścisłe zachowanie tak Najwyżej zatwierdzonej Ustawy o duchowieństwie lamajskiem, jak i innych przepisów dla tego duchowieństwa wydanych i w przyszłości mających się wydać, spodziewamy się, że Czojdor-Marchajew pod wszelkiemi względami usprawiedliwi taką Monarszą Naszą dla niego łaskę.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER.“

16-go lutego 1873 r.
St.-Petersburg. (D. Warsz.)

—d— Towarzystwo zachęty Sztuk Pięknych wczoraj o godzinie 3 po południu odbyło swe roczne posiedzenie.

Posiedzenie w imieniu kuratora jako prezesa Towarzystwa z urzędu zagaił Rz. R. S. Woroncow-Weljaminow pomocnik kuratora Okręgu naukowego Warszawskiego. Poczem vice-prezes Towarzystwa hr. Stanisław Kossakowski odczytał sprawozdanie Komitetu Towarzystwa.

Ze sprawozdania tego przytaczamy ważniejsze dane:

W ciągu roku ubiegłego wystawę zwiedziło osób 24,997 z tego w dni świąteczne 22,506. Do liczby tej nie wchodzą członkowie Towarzystwa. Przecięciowo wypada w dzień świąteczny 322, w powszednie 8 osób zwiedzających.

Dzienny wpływ za bilety w dni świąteczne wynosił rs. 16 kop. 10, w dni powszednie rs. 1 kop. 20. Wpływ ogólny za bilety wejścia wynosił rs. 1,500 kop. 25.

Następnie vice-prezes poświęcił kilka słów wspomnieniu zmarłych w ciągu roku członków Towarzystwa: Stanisława Marszałkiewicza, Michała Godeckiego i Fechnera—artystów; Tomasza Wójcikiewicza kustorza, Maksymiljana Vidala b. sekretarza Towarzystwa, Henryka Hurtiga księgarza z Kalisza i Piotra Około-Kułak sekretarza.

Z czynności Komitetu wyżniejszemi były:

Zakupiono 32 obrazy i 2 rzeźby dla rozlosowania między członków, nadto komitet pośredniczył w nabyciu 15 dzieł z wystawy przez osoby prywatne.

Do zbiorów Towarzystwa przybyły: krajobraz Brzozowskiego i rzeźba Kucharzewskiego przedstawiająca popiersie księdza Falkowskiego.

Zamiast jednego konkursu Komitet ogłosił w ciągu roku trzy, obecnie zaś dwa jeszcze: rzeźbiarski na uczczenie Kopernika i malarski p. n. Męczeństwo Ś-go Piotra z zapisu osoby prywatnej.

Komitet pośredniczył w przyznaniu stypendjum imienia Simmlera, przyjął ofiarowane przez członka Towarzystwa Feliksa Sobańskiego prawo przedstawienia kandydatów do pięciu burs przez tego w Rzymie ustanowionych, również przyjął i przedstawił do zatwierdzenia zapis ś. p. Szymanowskiego rs. 3,000 z którego procent ma być użyty na stypendja.

Stypendja za granicą udzielone zostały, p. Kotarbińskiemu i Benedyktowiczowi. Z burs p. Sobańskiego korzystają pp. Kotarbiński, Szyndler, Rudkowski i Drewaczyński.

Komitet zapewnił sprowadzenie na tutejszą wystawę dwóch obrazów Matejki p. t. Ksiądz Skarga i Kopernik. Dochód z obejrzenia tego ostatniego autor przeznaczył na stypendjum Kopernika.

Na reprodukcje wybrał komitet obraz Gerymskiego „Wieczornica.“

Korespondenci zaproszeni przez komitet staraniem swem wpłynęli na zwiększenie się liczby członków Towarzystwa, tak, że ilość akcyj wyprzedanych w ciągu roku 1872 większa jest o 278 niż w roku 1871. Dla wzmocnienia też działalności Towarzystwa, komitet zaprosił do grona członków kilkanaście dam.

Z działań administracyjnych komitetu przytoczymy zajęcie się uregulowaniem zaległości i składek przypadających od członków.

Przy pracy tej jak również przy wielu innych sprawach finansowych komitet miał do pomocy członka Towarzystwa pana Karola Deikego naczelnego buchhaltera w Banku handlowym. Za pomoc tę vice-prezes Towarzystwa w imieniu komitetu złożył p. Deikemu wczoraj na posiedzeniu publiczne podziękowanie.

Zaległość wynosiła rs. 13,555. Po odniesieniu się do zalegających w opłacie, 38 z pomiędzy nich opłaciło rubli 340. Zaległość zatem nieodzyskana wynosi obecnie rs. 13,215.

Kassa będąca własnością prywatną artystów udzieliła pożyczek rubli 735 osobom 19, przecięciowo zatem po rubli 38 kop. 50.

Wreszcie kończąc sprawozdanie p. vice-prezes zaznaczył, że artyści należący do komitetu zrzekli się, przez czas pozostawania w nim, praw swych przysługujących im jako autorom obrazów lub rzeźb przy zakupie dzieł do losowania.

Po odczytaniu sprawozdania komitetu zabrał głos członek komisji rewizyjnej redaktor Tygodnika Illustrowanego pan Ludwik Jenike i odczytał sprawozdanie komisji. Poczem zgromadzenie udzieliło komitetowi pokwitowanie z rachunków za rok 1872.

Nareszcie przystąpiono do wyborów. Vice prezes zaprosił do obliczania głosów 9 assesorów. Wypadek ostateczny wyborów otrzymano dopiero po godzinie 5 po południu.

Wybrani zostali: z artystów Gerson Wojciech gł. 148, Hadziewicz Rafał gł. 137, Rieger Teodor gł. 135 Cichocki Edward gł. 131 Lesser Aleksander gł. 130 Murzynowski gł. 100.

Z miłośników sztuki hr. Kossakowski Stanisław gł. 199, Potkański Kalikst gł. 170, Epstein Mieczysław gł. 126, Wierzchlejski Roman gł. 120, Findeisen Gustaw gł. 118, Łubieński Władysław gł. 117.

Do delegacji rachunkowej wybrani zostali Deike Karol gł. 210 Czajkowski Juljan gł. 195, Jenike Ludwik gł. 120.

Wszystkich głosujących członków rzeczywistych na posiedzeniu znajdowało się 258.

—d— Wczoraj o godzinie w pół do 8 wieczorem w sali posiedzeń Magistratu odbyło się roczne posiedzenie oddziału tanich kuchen pod prezydencją generał-lejtnanta generalnego sztabu Witkowskiego, prezesa oddziału. Posiedzenie to rozpoczęło się odczytaniem sprawozdania czynności oddziału za rok 1872.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się pomiędzy innemi następnych szczegółów:

W kuchni taniej Nr. I przy ulicy Freta sprzedano obiadów całych 69,575, pół obiadów 32,095. Z liczby tej spożyto na miejscu w salach całych obiadów 51392, połowicznych 22198, wydano na miasto: całych obiadów 13208 połowicznych 9897; abonamentowych wydano całych obiadów 4975. Wogóle korzystało z tej kuchni osób 101670. Największa konsumcja była w miesiącu wrześniu, gdyż wydano obiadów 8973, najmniejsza w marcu 5448 obiadów.

Wydatki kuchni I, wynosiły: na zakup artykułów żywności rubli 8027 kop. 2, na naczynia i sprzęty kuchenne rsr. 83 kop. $90^1/_2$, na utrzymanie zakładu i administrację rsr. 1058 kop. $81^1/_2$, na drzewo i węgle rsr. 377 razem rubli 9546 kop. 74. Po potrąceniu remanentów wydano rubli 9754 kop. 17.

Dochód wynosił rubli 9682 kop. $13^1/_2$; przeto okazało się niedoboru na 72 rsr. $3^1/_2$ kop.

W kuchni taniej Nr. 3 przy ulicy Chmielnej sprzedano obiadów całych 69489, połowicznych 28151; z tych zjedzono na sali całych 53869, połowicznych 22991, wydano na miasto całych 10572, połowicznyc 5160, abonamentowych całych na 5048. Wogóle korzystało z tej kuchni osób 97940. Największa konsumcia była w miesiącu lipcu (8300 obiadów), najmniejsza w grudniu ($5160^1/_2$ obiadów).

Wydatki kuchni Nr. III, wynosiły: na zakup żywności rsr. 7980 kop. $64^3/_4$, na naczynia i sprzęty rsr. 45 kop. $9^1/_2$, na utrzymanie zakładu i administrację rsr. 1243 kop. $37^1/_2$, na drzewo i węgle rsr. 393 kop. 6, razem rsr. 9662 kop. $17^3/_4$. Popotrąceniu remanentów wydano rubli 4897 kop. $60^1/_2$.

Wpływy wynosiły rsr. 9449 kop. 30, niedobór przeto wynosił rsr. 448 kop. $30^1/_2$.

Średni koszt samego obiadu w kuchni Nr 1 wynosił kop. 10,027, w Nr 3 kop. 10,101. Ogólny koszt wynosił w Nr. 1 kop. 11,801, w Nr 3 kop. 12,113.

Wpływ przecięciowy za obiad w kuchni Nr 1 wynosił kop. 11,307, w Nr 3 kop. 11,307, zatem w kuchni Nr 1 dokładano do obiadu kop. 0,494, w kuchni Nr 3 dokładano kop. 0,806.

Przecięciowo dziennie wydawano w kuchni Nr 1 obiadów 193, półobiadów 89, w kuchni Nr 3 wydawano obiadów całych 193, półowicznych 78.

Łącznie w obu kuchniach wydawano średnio dziennie obiadów całych 386, połowicznych 167. Korzystało z nich dziennie przecięciowo, w kuchni Nr 1 osób 282, w kuchni Nr 3 osób 271, razem 553.

Stan kassy Kuchen tanich w dniu 31 grudnia 1872 roku tak się przedstawiał:

Wpłynęło po koniec 1871 r., w kuchniach: w chrześcijańskich rs. 19,862 kop. $66^1/_2$, w izraelskiej rs. 4,680 k. 35, razem rs. 24,543 k. $1^1/_2$.

Wydano po koniec roku 1871 w kuchniach chrześcijańskich rs. 19,237 k. $48^1/_2$, w izraelskiej rs. 3,923 k. 43, razem rs. 23,160 k. $9^1/_2$, pozostało przeto na rok 1872, w kuchniach: chrześcijańskich rs. 625 kop. 18, w iznaelskiej rs. 756 kop. 92, razem rs. 1,382 k. 10.

W ciągu roku 1872 wpłynęło, w kuchniach chrześcijańskish rs. 22,890 k. $12^1/_2$.

W tych sumach znajduje się ofiara hr. Namiestnika Królestwa rs. 563 k. $15^1/_2$, ofiara z zapisu ś. p. Swiergockiej rs. 2,259 kop. $37^1/_2$ (z procentem), dar barona Frenkla rs. 100, z ofiar dobroczynnych od członków rs. 456 kop. 40, ze sprzedaży gobelinów rs. 320.

Kuchnia izraelska nie była czynną od miesiąca kwietnia. Wydano w ogóle rs. 20,357 kop. $51^1/_2$.

Obecny stan kassy wynosi zatem w kuchniach chrześcijańskich rs. 3,157 kop. 79.

Ogólny stan majątku oddziału Tanich Kuchen w d. 31 grudnia 1872 wynosił w inwentarzu obu kuchen i gotowiźnie rs. 6,225 kop. $89^1/_2$.

Po odczytaniu sprawozdania z czynności kuchen sekretarz oddziału odczytał rys działań oddziału. Najważniejszem z nich było wypracowanie i ułożenie programu obiadów czyli relewy przez panie Kremky, Korzeniowską, Ungrową i Feistową. Program to racjonalny i oparty na długiem doświadczeniu.

Następnie przystąpiono do wyborów na rok bieżący skutkiem czego:

Do zarządu wybrani zostali, Vice-prezes 1 Lewandowski, vice-prezes II. Spiess Ludwik, sekretarz Pronaszenko Mieczysław, kasjer Koch Ludwik, kontroller II Pohl Edward, kontroler I Spiess Ludwik, budowniczy Jabłoński Ludwik, radca prawny Preyss Aleksander, Dyrektor kuchni Nr 1. Juszczyk Józef i vice-dyrektor Gautier Jan, Dyrektorka Kremky Antonina, vice-dyrektorka Rognert Antonina. W kuchni Nr 3, dyrektor Łapiński Franciszek, vice-dyrektor Wiśniewski Seweryn, dyrektorka Łapińska Bron., vice-dyrektorka Klimecka Zofja.

Do rady gospodarczej oprócz wchodzących do niej: vice-prezesa oddziału dyrektorów, dyrektorek i sekretarza, zaproszono członków: pp. Feista, Jabłońskiego, Pohla i Wiśniewskiego.

Po dopełnieniu wyborów p. Bersohn Mathias b. dyrektor zwiniętej kuchni taniej izraelskiej, wystąpił z wnioskiem, by kapitał i ruchomości pozostałe po owej kuchni, odstąpić nowo powstającemu przytułkowi dla wychodzących ze szpitala starozakonnych. Wniosek odroczono do następnego posiedzenia wydelegowawszy pp. Bersohna Mathiasa i Spiessa Ludwika, do porozumienia się w tym względzie, przyczem kapitał zwiniętej kuchni nie ma uledz zmianie swego przeznaczenia. Wreszcie zgromadzenie członków oddziału, zaprosiło

do swego grona p. Wiemana p. o. Naczelnika Kancelarji Magistratu.

Wiadomości miejscowe.

— Naczelnik Warszawskiego Żandarmskiego Okręgu Jenerał-Adjutant baron *Frederiks*, wyjechał do St.-Petersburga.

— *Komitet zarządzający Domem schronienia Przytulisko*, dając koncert, urządzony w Sali Aleksandryjskiej w Ratuszu, staraniem Jaśnie Wielmożnej Mansfield żony konsula angielskiego pod dyrekcją P. Grossman, lubo nie mógł pomimo najszczerszej chęci, dać słyszeć Szanownej Publiczności, śpiewu najpierwszej artystki Europejskiej i tym sposobem, wywdzięczyć się, za coroczną pomoc w podtrzymaniu ubogich w zakładzie zostających, wszakże niemniej ma honor podziękować za zebranie się liczne, (jak na dzień tak zajęty jak wigilja Ś-go Józefa), i zasilenie kassy tak kupnem biletów, programów jak i naddatków w summie rs. 636 kop. 95; równie podziękować wszystkim co urządzali koncert jak i biorącym w nim udział czynny.— Nadto komitet dodaje iż w dniu dzisiejszym W. Franciszka Robaczewska założycielka domu Schronienia Przytulisko, od lat 15 egzystującego, uczyniła akt darowizny Nieruchomości Nr. 1711 *b.* przy ulicy Wilczej, gdzie się mieści pomieniony zakład na wieczystą własność, dla tejże Instytucji, pod Opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostającej. Darowizna ta przez Towarzystwo przyjętą już została. *Skarżyński.*

= Projekt założenia w Warszawie Towarzystwa pszczolarskiego, odesłanym został Władzy właściwej do oceny i zatwierdzenia. Obecnie zaś amatorowie pszczolnictwa w okolicach miasta Suwałk zamieszkali, uzyskawszy pozwolenie JW. Gubernatora, zamierzają od czasu do czasu odbywać wspólne narady i udzielać sobie uwag i spostrzeżeń odpowiednich celowi. Pierwszy zjazd ma się odbyć w dobrach Motule, o trzy mile od Suwałk, gdzie się znajduje pasieka z kilkudziesięciu uli ramowych złożona.

= Wczoraj przybył do Warszawy z taką tu niecierpliwością oczekiwany obraz Matejki przedstawiający Kopernika. Obraz od wczoraj był już wystawiony na widok publiczny w mieszkaniu Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych w sali na dole, dotychczas zajmowanej przez gipsy. Cena wejścia kop. 25 od osoby. Dochód przeznaczony został przez autora na rzecz mającego się ustanowić stypendjum Kopernikowego przy tutejszym Uniwersytecie. Nie wątpimy, że każdy pośpieszy obejrdeć arcydzieło, przyczyniając się zarazem do pomnożenia funduszów oświaty. Matejko przysłał wraz z obrazem dwie fotografje z dedykacjami, jedna dla hr. Stanisława Kossakowskiego wice-prezesa Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych, druga dla p. Aleksandra Lessera artysty malarza.

= Na szpital dziecinny wznieść się mający na ulicy Aleksandrji ofiary przenoszą już summę rubli 50,000. Wtem mieści się ofiara jednej z tutejszych osób dobroczynnych hr. A. P. w ilości rs. 20,000. Podobno już zapadła decyzja, że nowy szpital zaliczony zostanie do rzędu instytucji publicznych, na równi z innemi zakładami leczniczemi.

= Pan K. Thies dawał wczoraj w wieczór przedstawienie obrazów fantasmagorycznych w Teatrzyku Warszawskiego Tow. Dobr. Były to obrazy religijnej treści, kopje illustracji Dorego, różne krajobrazy i widoki, sylwetki, karykatury, gra kolorów etc.

W ogóle wczorajsze obrazy fantasmagoryczne byłyby dobre gdyby nie były złe. Zużyte i nędzne malowidła, złe stosowanie światła psuły cały efekt, przez podobne przedstawienia osiągnąć się mający.

Publiczności zebrało się wcale niewiele, a następne wieczory fantasmagoryczne przy podobnych warunkach, wątpimy czy będą szczęśliwszemi. Nie przesądzajmy jednak kwestji. Jeśli pan Thies zechce zredukować znacznie cenę biletów i będzie okazywał swe obrazy w dni właściwe, naprzykład świąteczne, mogą one zwabić więcej widzów, szczególniej takich, którzy nie są obeznani z podobnemi rzeczami. W takim razie pan T. nie będzie miał sobie nic do wyrzucenia, bo obrazy fantasmogoryczne nie będą dla spektatorów bez pewnej korzyści.

= „Kurjer Codzienny“ donosi, że p. Laub, zajął się dalszem wykształceniem artystycznem młodego skrzypka p. Stanisława Barcewicza i wyjednał mu stypendium w Konserwatorium Muzycznem w Moskwie. Młodzieniec pełen nadziei opuszcza Warszawę najdalej za dwa tygodnie. Życzymy mu wytrwałości w pracy, bez niej sama praca będzie bezowocną. Lepiej chwilę samodzielnych wystąpień opóźnić niż ją przez gorączkowość przyśpieszać. „Cierpliwość to geniusz,“ powiedział Goethe.

= Wyszedł z druku pierwszy odczyt popularny pod nazwą: „Do czego nauka doprowadzić może,“ miany w dniu 9-tym lutego r. b. przez p. Aleksandra Makowieckiego. Cena broszurki kop. 5. Nabyć ją można w Redakcji Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej przy ulicy Chłodnej Nr 10.

= Jutro t. j. w sobotę o godzinie 6-ej po południu w Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności, odbędzie się posiedzenie Oddziału Przytułków dla biednych wychodzących ze szpitali.

= Dyrektor Towarzystwa Muzycznego podaje do wiadomości, że jutro w Sobotę o godzinie 6 i pół wieczorem odbędzie się próba „Sonetów krymskich.“

= Z powodu słabości pani Münchheimer, raczyła przyjąć udział w dzisiejszym wieczorze literacko-muzycznym p. Marja Wojakowska i odśpiewa arję z opery Kurpińskiego „Pałac Lucypera“ oraz umieszczony na afiszu duet z opery Moniuszki z p. Horbowskim.

— *(Art. nad.).* Redaktor Biblioteki umiejętności prawnych we wczorajszym Nrze „Gazety Polskiej“ zamieścił odpowiedź na mój artykuł „o naszych czasopismach prawnych“—w temże piśmie drukowany. Powiedziano tam między innemi: „Oddawna już zamierzyliśmy zrobić w naszem wydawnictwie miejsce osobnemu działowi, pod tytułem „Miscelaneów prawnych“ w którym pomieszczać będziemy rozprawy, artykuły, rozbiory, krytyki i t. d. Jeśli środki materjalne pozwolą—tom tych Miscelaneów dodamy prenumeratorom naszym w ciągu roku. Z czasem dział ten stanie się zapewne główną rubryką naszego wydawnictwa, a tłómaczenia i obszerniejsze dzieła przejdą w dodatki—bądź bezpłatne, bądź płatne. Te zamiary Red. Bibl. um. pr. jako dotąd nigdzie w tym sposobie nie objawione—nie były mi znane;—a że wprowadzone w wykonanie—urzeczywistnią one moje życzenia co do kierunku jaki za najodpowiedniejszy dla pisma tego uznałem, z uczuciem więc zadowolnienia uważam rzecz rozbieraną—w głównym przedmiocie i we właściwem miejscu za załatwioną. Pozostawiłbym też bez odpowiedzi doraźne uwagi nad mą pracą—gdyby nie interes tej samej prawdy—o którą nie wątpię, że chodziło autorowi uwag i pozwalam sobie wyrazić co następuje: O zmarłym Ksaw. Józefowiczu, którego imię dotąd ze czcią jest wspominane i o jego pracy p. t. „Przepisy o hypotekach“—nie miałem powodu i nie poważyłbym się odzywać z lekceważeniem. Uznawszy w zasadzie przekłady dzieł zagranicznych za nieodpowiednie dla Biblioteki um. pr.—i nakreśliwszy jej zadanie—w znaczeniu przeze mnie pojętem—nie mogłem wyboru pracy Józefowicza *jako reprodukcji* za szczęśliwy poczytać. Wyraziłem zaś zdanie, że jest ona (pomimo nawet przypisków jakiemi opatrzoną została w Bibliotece), niższą i starszą od dzieła Dutkiewicza - na co każdy nieuprzedzony czytelnik zgodzić się musi. A tem zdaniem nie uchybiłem samej pracy i zasłudze Józefowicza, którego pamięć równie jak samo dzieło szanuję i poważam. Recenzent jak się sam wyraża—b. słuchacz kursów prawnych—jest jak się zdaje jednym z adeptów ś. p. Józefowicza;—zapewne w obronie sławy nauczyciela swego podjął, autorskie pióro; uznając szlachetność tych pobudek—odpieram jedynie zarzut z błędnego rzeczy pojęcia mi postawiony, bez wdawania się w bliższy rozbiór innych uwag w „Kur. Warsz.“ wypowiedzianych. Pokój ludziom dobrej woli.
K. Wiśniewski.

= Korrespondent „Gaz. Kiel.“ pisze: Niedawno przejeżdżałem przez Szwajcarję polską Ojców; zatrzymałem się dość długo przy wspaniałym, historycznym, utworzonym przez naturę pomniku, największej ozdobie ziemi naszej—przestraszyła mnie, na wielką skalę u stóp zamku wystawiona piła do tępienia lasów miejscowych. Daj Doże! aby uwagi moje były przywidzeniem tylko.

= Komitet wystawy w Wiedniu, upoważnił p. Seweryna Pika z Warszawy do pełnienia obowiązków mechanika konstruktora, oraz przyjmowania, umieszczania i sprzedaży przedmiotów, które zadeklarowali się nadesłać wystawcy z Królestwa i Cesarstwa.

— *(Art. nad.) Panie Redaktorze!* Zechciej Pan za pośrednictwem pisma swojego donieść mieszkańcom okolicy przystanku *Brwinów*, o radosnym fakcie, że 17 b. m. nadesłane zostały naftowe lampy dla sali pasażerskiej. Nafty samej nie dostarczono jeszcze, lecz jest nadzieja, że skoro z równym pośpiechem nadejdzie jak lampy, to około Ś-go Jana nie będziemy już zbijać kolan i nosów w ciemnej sali, jak dotąd na pociągach o 7-ej i 8 i pół wieczór.— Z szacunkiem *J. R.* właściciel dóbr z okolicy Brwinowa.

= W Warszawie od dnia 28 Lutego do dnia 7 b. m. na ospę naturalną zapadło osób dorosłych 6; wypadku śmierci nie było żadnego. Od czasu pojawienia się ospy u nas umarło w skutek niej osób dorosłych 104, dzieci zaś 108.

= W Gubernji Kaliszskiej, Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego, wystawiła na sprzedaż przez licytację publiczną 25 majętności ziemskich.— W Gubernji płockiej zaś zlicytowanych ma być 31 majętności.

= W Siedlcach panuje tyfus i ospa epidemiczna. Ospa szczególniej jest charakteru nadzwyczaj zjadliwego i już pochłonęła nie mało ofiar.

= Ceny kawy u nas ciągle się podnoszą. Spodziewać się można, że na święta dojdą do 9 rubli za kamień 24 funtowy. Zapasy kawy w Warszawie mają być nader szczupłe.—Podajemy tę wieść z zapytaniem do pp. handlujących *en gros* czy podwyżka cen cukru nie jest czasem wynikiem działań obliczonych na eksploatowanie kupców detalicznych pośrednio i publiczności.

= W gminie izraelitów w Warszawie od 13 stycznia r. b. do 16 z. m. urodziło się dzieci 391, umarło 272 osób małżeństw zawarto 66 a rozwodów uchwalono 12.

= Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma honor podać do publicznej wiadomości, że siódmy z kolei odczyt popularny na dochód Kassy Pożyczkowej za rewersami odbędzie się w niedzielę d. 11 (23) marca b. r., o godzinie 2-ej z południa w sali Resursy Obywatelskiej. Mówić będzie p. Aleksander Głowacki „O najnowszych wynalazkach“. Cena wejścia od osoby kopiejek pięć. Biletów nabyć można w Redakcji Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej, ulica Chłodna Nr 10 i Opiekuna Domowego, ulica Nowy-Świat Nr 30.

= *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.*—W dalszym ciągu ogłoszenia z d. 23 lutego (7 marca r. b. Nr. 993, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądanemi zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, jak następuje: — Karol Bogdański Nr. 3119 Karolkowa, rs. 4,000; Piotr Hoser Nr, 1582/ Jerozolimska, rs. 20,000; Maurycy Ludwik Hirscheld Nr. 16 Ś-to Jańska, rs. 12,000. —2224—

= Znalazcę pieniędzy zgubionych w kassie Banku polskiego, zawiadamiamy, że osoba poszkodowana złożyła w kantorze Redakcji naszego pisma, zapieczętowany opis zgubionego pugilaresu z pieniędzmi i innemi przedmiotami. Skonfrontowanie zatem znalezionej kwoty z opisem, może być dokonane w każdej chwili, nie inaczej jednak jak za okazaniem przez znalazcę przedmiotu znalezionego.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od J. C. kop: 50 dla biednej matki z dwunastoletnią córką.

—Oddane mi przez omyłkę rs 3 przez p. Adama Y., składam w Redakcji „Kurjera Warszaws:“, na dochód osad rolnych dla małoletnich przestępców.— *W. A.*

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Sobornym, Antoni Cwiklński wyrobnik, w domu pod Nr 7 przy ulicy Koźlej zamieszkały, znany z nałogowego pijaństwa, znalezionym został w korytarzu tego domu nieżywym. Śladów gwałtu na ciele jego nie wykryto. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd i ze strony Policji zarządzono dochodzenie.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 1,003, w Teatrze Rozmaitości 407, w cyrku Salamońskiego 565. (G. P.)

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyn 1, kobiet , dzieci —; na cmentarzu katolickim: mężczyzn 7, kobiet 4, dzieci 6; na cmentarzu ewang. augsb. i refor. męż. ,— kob. 1, dzieci —, na cmentarzu star. męż. 2, kob. 1, dzieci —. (G. Polic.)

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 410, wyjechało zaś 374. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

= W 49 numerze dziennika „Ruski Inw.“ z 4-go marca, zamieszczone jest: Najjaśniejsza Pani, 2 marca, o godzinie 8 wieczorem, raczyła pomyślnie przybyć do *Wierzbołowa*. (D. W.)

= Gazeta „Ruski Mir“ pisze: Słyszeliśmy, że zawiązuje się w Petersburgu Towarzystwo handlu płodami południowemi i aklimatyzowania w naszych gubernjach środkowych i północnych drzew owocowych południa. Pomiędzy założycielami wymieniają kilku kapitalistów i niektóre osoby poświęcające się specjalnie ogrodnictwu. Towarzystwo atoli nie ograniczy swej działalności na płodach wyłącznie południowych, lecz zwróci także uwagę na rozwój w ogólności produkcji naszych owoców krajowych, w którym to celu, jak powiadano nam, będzie brać w dzierżawę ogrody owocowe w rozmaitych miejscowościach Rossji i urządzać szkółki lepszych gatunków drzew owocowych. Ze względu na korzyści jakie zapewnia sadownictwo i przy słabym w ogóle rozwoju u nas tej gałęzi przemysłu, pomimo, iż warunki wielu miejscowości sprzyjają takowemu, Towarzystwo wyż wzmiankowane może przynieść wielki pożytek, zważywszy zwłaszcza, że nasze Towarzystwa ogrodnictwa (moskiewskie i petersburskie), hołdując pielęgnowaniu kwiatów, nie zwracały dotąd wielkiej uwagi na sadownictwo, i dopiero w ostatnich czasach, na posiedzeniu Towarzystwa potersburskiego, zaczęto zastanawiać się od czasu do czasu nad kwestjami dotyczącemi tego przedmiotu. Kto miał sposobność zwiedzania naszych wystaw ogrodnictwa, wie, że owoce reprezentowane były na nich w nieznacznej ilości i że drzew owocowych nie wystawiano tam wcale prawie. Życzyć należy, ażeby nowe Towarzystwo dążyło do zaznajamiania targów zagranicznych z naszemi owocami, na niektóre bowiem ich gatunki można tam znaleźć dobry odbyt. (D. W.)

Kronika zagraniczna.

✕ *Z Poznania.* W dniu 8 b. m., zjawiły się na rogach ulic naszego miasta, olbrzymie niebieskie afisze zapowiadające wystawienie „Halki". Wiadomość ta wzniecila gorączkę artystyczną w sferze melomanów i przyspieszyła bicie serca wszystkim, którzy znają imię Moniuszki, i piękności muzyki swojskiej odczuwać potrafią.

Na pierwszem przedstawieniu sala natłoczyła się po brzegi. Było osób do *siedmiuset.* Bogate mieszczaństwo i szlachta okoliczna wypełniły loże, parter zajęli rycerze szyku i przedstawiciele miejscowej inteligencji, resztę miejsc zajęła młodzież ucząca się a biedna. Z pomiędzy strojnego tłumu, odmiennym zarostem i skromniejszem ubraniem, wyróżniało się także kilka rodzin niemieckich.

„Halką" była panna Macharzyńska, uczennica Instytu muzycznego, znana w Warszawie z występów koncertowych. Grze i głosowi jej wiele możnaby zarzucić, ale ogólne usposobienie publiczności dalekie było od krytycyzmu... Nieszczęśliwą w miłości góralkę oklaskiwano z zapałem.

Partję tenorową Jontka śpiewał p. Koziołowski. I tego znacie. Skala jego głosu niezbyt jest rozległa, w wielu zatem partjach transponowano mu trudniejsze ustępy.

Do chórów przyłączyli się amatorowie z miasta. Tańce góralskie ułożył i przy pomocy dyllettantów choreografji wykonał p. Zelisław Żyburski. Powiodły się one wcale dobrze, a słynny „mazur błękitny" odtańczony z werwą i zamaszystością, wywołał burzę oklasków. Szczególniej odznaczyli się w nim: pan Benda i panna Żeromska, która dla naszej sceny coraz użyteczniejszą się staje.

Pozwólcie, że nastroiwszy się na ogólny *diapazon*, krytykę przedstawienia odłożę na później, a w liście tym objawię tylko szczerą wdzięczność dla dyrektora Teatru p. Zygmunta Sarneckiego i dla dyrektora orkiestry i tworzącej się „opery" pana Stefana Krzyszkowskiego. Obaj pracowali sumiennie i dokonali rzeczy pięknej, rekomendując naszego mistrza nieznającym go jeszcze swoim i obcym. Ludność niemiecka z podziwieniem słuchała opery polskiej, a korespondenci dzienników Berlińskich wieści o niej posłali do urzędowego serca Niemiec.

Mamy właśnie pod ręką Nr 121 gazety „Berliner Börsen-Courier" w którym zamieszczona jest obszerna wiadomość o wystawieniu Halki w Poznaniu z pełnemi entuzjazmu pochwałami samej opery, oraz z pochlebną wzmianką, o talencie panny Macharzyńskiej i pana Koziołowskiego i o zasługach dyrekcji teatru Poznańskiego.

Reżyserja komedji wystawiła „Żonę bliźniego" Juljusza Rozena, tłomaczoną przez p. Chłapowskiego. Zręczna ta, choć nieco drastyczna farsa, dała pole pannie Kwiatyńskiej do "wydatnienia: żywości, lekkości, dowcipu *wraz* zaprawionej romantyzmem, kokieterji. Obok niej zbierał zasłużone oklaski pan Benda, oraz pani Kossakowska i panna Żeromska.

Teatr nasz w początkach maja, wybiera się do Gniezna i innych miast księstwa, pragnąc wszerszym okręgu roznosić swój ogień sztuki. Wycieczka ta jednak nie potrwa dłużej nad kilka tygodni.

✕ *Ze Lwowa.*—Dyrekcja artystyczna opery wystawiła nam: *Roberta Djabła* i obiecuje niezadługo zaprosić nas na: *Bal maskowy.*

W pierwszej z tych oper występował w roli *Raimbaud'a*, nowy tenor p. Menkes. Śpiewaka tego wynaleźli w jednej z dziewięciu synagog tutejszych pp. Cieślewski i Koehler, gdzie za 10 *Reniów*, jako *Sänger* drugorzędny trylował Jehowie. Obecnie pan M. zachwyca publiczność piersiowem *C* i tylko cokolwiek razi ją gardłową wymową polszczyzny.

Dyrekcja teatralna po zdetronizowaniu Jana IV i jego *Lulu*, krząta się ochoczo i wytrwale.

Niezadługo podobno mamy ujrzeć tragedję.... Szekspira: Ryszard III na benefis p. Ładnowskiego, którego „*najserdeczniejsi*" przeflancowali z Warszawy na scenę naszą. Bóg im zapłać za tę złą wolą. Mają tu także wyprowadzić na światło kinkietów, tragedję Szyllera p. t. *Dymitr Samozwaniec*, przetłómaczoną przez p. Tretiaka.

Na wystawie sztuk pięknych urządzoną została galerja obrazów pędzla Rodakowskiego. Malarz ten znakomity osiadł stale w naszym Lwim-grodzie.

✝ W dniu 22 b. m. (w sobotę), jako w 6tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Teofili **Zapaśnik**, odbędzie się w kościele Sgo Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu (obok skweru) Wotywa za spokój jej duszy przed wielkim ołtarzem, o godzinie 11tej z rana, na którą pozostała córka, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —2205—

✝ W dniu 22 marca, to jest w sobotę odprawioną będzie Żałobna Wotywa, o godzinie 9-ej rano, za duszę ś. p. Józefa **Bykowskiego**, w Kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (1—2255)

✝ Ś. p. Teodora z Linków **Gliszczyńska** wdowa po urzędniku przeżywszy lat 76 zmarła w dniu 19 marca r. b. Pozostała w głębokim smutku córka wraz z wnukiem zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22 b. m. to jest w sobotę o godzinie 4-tej po południu z domu przy ulicy Wielkiej Nr. 13 nowy na cmentarz Ewangelicko-Augsburski odbyć się mające. —2262—

✝ We wsi Nieznamierowice, w dekanacie Opoczyńskim, umarł Xiądz Jan *Wacławski*, Administrator parafji przeżywszy lat 42. Niektóre prace zmarłego Kapłana drukowane były w „Przeglądzie Katolickim" i w „Zorzy".

✝ W mieście Sokołowie w gubernji Lubelskiej, w dniu 4 b. m., zakończyła życie Zofja z Wrońskich **Ścisłowska**.—Zmarła znaną była ze swoich prac literackich i z czynów miłosierdzia. Ostatnie jej prace drukowane były w „Kurjerze Lubelskim".—Żyła lat 60. Stratę ś. p. Zofji opłakuje mąż i ośmioro jej dzieci.

— *Dyrekcja Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia.*— Stosownie do § 46 Ustawy Towarzystwa, Najwyżej w dniu 1 maja 1870 r. zatwierdzonej, ma zaszczyt zawiadomić: że *tegoroczne Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonarjuszów Towarzystwa*, odbędzie się we czwartek dnia 15 (27) marca r. b., o godzinie 12-tej w południe, w lokalu Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Hr. Krasińskiego pod Nrem 7 (411).

Na posiedzeniu tem, po załatwieniu zwykłych czynności z Ustawy Towarzystwa wynikających, ma być:

1) dokonany wybór dwóch nowych Dyrektorów, stosownie do zatwierdzonej Najwyżej w dniu 1 grudnia 1872 r. zmiany Ustawy Towarzystwa, powiększającej skład Dyrekcji z 5-ciu do 7-miu Dyrektorów; i

2) poddanym pod rozstrzygnięcie Ogólnego Zebrania wniosek:

o rozszerzenie zakresu działań Towarzystwa przez przybranie nowego oddziału ubezpieczenia kapitałów i dochodów na życiu ludzkiem opartych.

Nadmienia się przytem, że w myśl uwagi do § 47 i § 59 Ustawy, sprawozdanie i bilans, oraz księgi i dokumenta Towarzystwa będą mogły być przeglądane przez pp Akcjonarjuszów w biurze Dyrekcji, począwszy od dnia 1 (13) marca r. b.

Dyrekcja upraszając pp. Akcjonarjuszów o uczestniczenie w Zebraniu, ma honor zawiadomić, że bilety wejścia wydawane będą w biurze Dyrekcji na trzy dni przed dniem Zebrania. —2253—

Przegląd polityczny.

„Gazeta Kolońska" podaje ustny komentarz pana Thiersa do traktatu o ustąpienie wojsk niemieckich. Wyjaśnienia udzielone przez p. Thiersa odnoszą się nie tylko do samego aktu ale i do okoliczności w jakich go zawierano, oraz przewidywanych następstw. Początkowo Niemcy okazywali niechęć jak gdyby chcieli działać na zwłokę. Później jednak objawili szczery zamiar wejścia w układy. Co do Belfortu nawet p. Bismarck okazał się bardzo uległym. O wypłatę 1500 miljonów należnych jeszcze Niemcom, p. Thiers jest tak spokojnym jak gdyby te pieniądze miał już w kieszeni. W tej chwili rząd znajduje się w posiadaniu 1 miljarda w wekslach na najpierwsze domy bankierskie.

Zapasy skarbu i zobowiązania zaciągnięte przez Bank zapewniają rządowi 350 miljonów w gotowiźnie; tak iż do pokrycia całkowitej należności wraz z procentem potrzebną będzie tylko summa 400 miljonów. Obniżenie kursów giełdowych wywołane zostało jedynie przez wzgląd na ogromną cyfrę wypłat; gdyby giełda znała środki przedsięwzięte przez rząd dla zapobieżenia zbytecznemu ubytkowi gotowizny,—nie obniżałaby kursów.

O rozwiązaniu zgrom. narod. mówił p. Thiers z wielką ostrożnością. Rząd — według niego—nie zajmuje się wcale jeszcze tą sprawą. Izba ma do załatwienia budżet, organizację armji, trzy projekta konstytucyjne. Potem dopiero rozwiązać się będzie mogła.

„Soir" uzupełnia te wyjaśnienia twierdząc, że zgromadzenie na ostatnią swoją sessję po ferjach letnich zbierze się d. 15 września, wyłącznie tylko dla uchwalenia trzech praw konstytucyjnych i d. 15 października na zawsze pożegna Francję.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 18-go.

Projekt reorganizacji armji przyznaje systemat pośredni pomiędzy niemieckim a dzisiejszym francuzkim. Armja czynna tworzy się na dotychczasowych zasadach. Rezerwa otrzymuje organizację terytorjalną. Również ustalonym zostaje skład brygad, dywizyj i korpusów. Armja składać się będzie ze 144 pułków piechoty, 36 batalionów strzelców, 72 pułków kawalerji, 40 artylerji i 4 inżenjerji. Przy uruchomianiu armji, przyjęte zostaną przepisy o rekwirowaniu koni.

Berlin 19-go.

Z Augsburga donoszą, że kwestja przyodziania armji bawarskiej wczoraj dopiero ostatecznie rozstrzygniętą została. Barwa i krój munduru, hełm do nakrycia głowy utrzymane będą, tak jak są: tylko oznaki stopni i znamiona wskazujące należenie do pewnych oddziałów, wprowadzone zostaną na zasadach przyjętych w armji niemieckiej.

Rzym 18-go.

Deputowany Nicotera na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych rozwijał wniosek w przedmiocie uzbrojenia które według niego ukończonem być może do r. 1874.

Minister wojny Ricotti Magnani, podzielał wniosek w znacznej części, zastrzegł sobie tylko prawo oddzielnego ustanowienia summy potrzebnej na uzbrojenia.

Izba deputowanych zajmowała się dziś projektem przywrócenia apanażu dla księcia Aosty Amadeusza. Uchwalono projekt prawie jednomyślnością głosów. Ferrari zażądał od ministerjum wyjaśnień co do stosunków obecnych z Hiszpanją. Visconti Venosta odpowiedział że przyjęcie tronu hiszpańskiego przez księcia Aosty żadnego nie wywarło wpływu na politykę Włoch i niezmieniło w niczem stosunku ich do innych mocarstw. Rząd włoski szanuje niepodległość Hiszpanji i faktycznie utrzymuje z nią stosunki przyjazne. Co się zaś tyczy formalnego uznania dzisiejszego rządu hiszpańskiego, to Włochy będą się starały postępowanie swoje upodobnić z postępowaniem innych mocarstw.

Waszyngton 18-go.

Richardson mianowany na miejsce Boutwella ministrem skarbu. Senat potwierdził nowy skład gabinetu po wstąpieniu doń Richardsona.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Petersburg 19-go. — Najjaśniejszy Pan przyjmował dziś na szczególnem posłuchaniu nowego posła amerykańskiego Jakóba Orr. Poseł doręczył pisma uwierzytelniające go przy Rządzie Cesarsko-Rossyjskim.

Londyn 19-go.—Wczoraj Gladstone odbył czterogodzinną naradę z kolegami swymi w rządzie. Niewiadomo jakie postanowienia zapadły.

Madryt 19-go. — Zgromadzenie narodowe odrzuciło wczoraj wniosek deputowanego Garcia-Ruiz, aby zamiast doraźnego zniesienia niewolnictwa wprowadzić stopniowe. Posłowie Francji i Anglji otrzymali od tajemnych agitatorów listy z pogróżkami.

Konstantynopol 18-go.—Według wiadomości z Betleem, pomiędzy duchowieństwem łacińskiem i greckiem przyszło do starcia. Powód do niego dało nakazane przez duchowieństwo rzymsko-katolickie odnowienie ścian i położenie napisu łacińskiego w miejscowym kościele.

PAN KALASANTY.

(Szkic miejski).

Między ludźmi także mogą być *dziwolągi.*

Na oko niby człowiek, a przyjrzawszy się bliżej, ni to pies, ni kura, ni zwierz, ni ludzka istota.

Pan Kalasanty od kilkunastu lat plątał się po Warszawie, strasząc dzieci wychudłą swoją postacią, ogromnym nosem i zapadłą bladą twarzą; dla miejskich chłopaków był rozkoszną zabawką, a dla ludzi poważnych, czemś wstrętnem. Ubrany w długi niebieskiego koloru płaszczyk, w granatowy czworo-graniasty kaszkiet, włókł się przez ulicę, jak widmo. Różne były o nim zdania, jedni go mieli za pół-warjata, inni za zbankrutowanego karciarza, tymczasem Pan Kalasanty należał do ludzi, niezmiernie poszukiwanych w obecnych czasach, był... lichwiarzem.

Jak jaskółka przylepiona u okna wysokiej kamienicy, Kalasanty mieszkał aż na 5-tem piętrze, w Starem-Mieście. Ciupka malutka zarzucona gratami, siennik ze startą słomą na podłodze, o jednej nodze i z jednym skrzydłem stolik, krzesło z obłamaną poręczą, biurko odwieczne i coś w rodzaju szafy czy wielkiej skrzyni, oto wszystko. Czy zimą czy latem, nigdy piec ani komin nie widział iskry ognia, nigdy na zbrukanej podłodze nie postała miotła, nigdy sam właściciel pokoju, nie skaził swego lica kroplą czystej wody, trzając się widocznie zasadą: „*że kto się przez 18-cie lat nie myje, tego djabeł nie weźmie do piekła.*"

W kamienicy lichwiarz uchodził za poczciwego staruszka żyjącego z drobnych dochodów, Kalasanty bowiem pożyczał małe kwotki przekupkom za umiarkowanym procentem.

Tak się już do niego przyzwyczajono, że się prawie nikt o staruszka nie troszczył.

Otóż z życia sławnego skąpca taką przytaczają anegdotę:

Raz Kalasanty w procencie otrzymał garnek spory zupy grochowej;—była to porcja przewyższająca najwyższe lichwiarza marzenia.

— Zupa! zupka! zupeczka!—wołał chodząc po pokoju.

— Zupa! Zu...p..p.a, pachnąca, woniejąca, zdrowa i gorąca, wybornie, doskonale, p...a..radnie.

Apetyt się wzmagał, podniebienie łechtane przyjemnie wonią grochówki, sprowadziło ślinkę na usta. Pochwycił garnek, że jednak był to człowiek silnej woli, więc natychmiast go postawił i obliczywszy na ilość szklanek całą porcję, spożył haust a resztę wstawił do szafy. Grochówki miało starczyć na dwa tygodnie a ponieważ w dni Piątkowe i Sobotnie jadł tylko kromkę chleba, więc się zupa... zepsuła.

Już na dnie ledwie została jedna porcja. Kalasanty powąchał i wstrząsł się, — obrzydliwy odór zabijał.

— Niepodobna przecież, zmarnować daru bożego, rzekł sam do siebie.

Znowu powąchał, nie podobna—zgnilizna, prawdziwa choroba.

— Ha myśli, jeżeli tak się nie zje, to się zje inaczej.

Puknął się w czoło, trząsnął palcami, sprobował czy drzwi dobrze zaryglowane, schylił się i z pod pieca wydobył, zawiniętą w gałgan, w zwoje papieru i w bibułę... butelkę wina, dar jakiś od niepamiętnych czasów. Potem postawił garnek na stole, butelkę i kieliszek, siadł na krześle i powoli zaczął się dobierać do wina. Korek w butelce silnie się trzymał, po długiem wysileniu, rozległo się głośne puknięcie i zapach *myszki* spłynął w powietrze.

Kalasanty aż się pochylił na krześle. Woń to cudna, urocza! jakże dawno nie pił wina, wina które ukrzepia członki, daje swobodę myśli, płomień oku i sprężystość członkom. Wciągnął w siebie parę razy miły zapach, klasnął językiem i... nalał w szklankę grochówki a potem w kieliszek wina.

— Jakże różne są rodzaje pożywienia, mówił przypatrując się stojącym naczyniom—tu piękny bursztynowy kolor złota, lejącego w krew życie, tu brudna, żółta barwa, pokarmu odżywiającego krwi krążenie—gdyby tak naprzód tego, a potem tamtego... zawołał w zachwyceniu.

— Nie stary, rzekł, wstrzemięźliwość przedewszystkiem, trzymaj na wodzy cielesne chęci... A więc! zapytał wyciągając rękę, podwiódł do ust szklankę i natychmiast postawił, bo odór zabójczy dech tamował.

— Nie będziesz pił, co? rzekł sam do siebie.

— Nie, odpowiedział wstrząsając się.

— A winka napiłbyś się? Prawda?

— Winka, winka, szepnął bledniejąc.

— Dobrze, wypij zupę a dam ci winka—jakem Kalasanty. No, śmiało, gdzież energia twoja stary?

Po tych słowach ścisnął palcami nos i duszkiem wypił zupę.

Ledwie połknął, sięgnął po kieliszek.

Nagle odskoczył.

— Ha! brzydki dziadzie, skąpcze, heretyku to tylko powoduje tobą interes; toś dla tego pił zupę, że ci się wina zachciało. Hola! mój panie, dość tego, za karę nie dostaniesz wina ani kropelki.

Pochwycił kieliszek, zlał wino w butelkę, zakorkował, znowu ją ukrył pod kominem i rzekł zacierając ręce:

— Zarobiłem 3 ruble, całą butelkę wina; dziękuję ci stary.

Ubrał się i wyszedł na miasto, w najlepszym humorze.

Nie byłże ten człowiek istnym *dziwolągiem*?

Po śmierci zostawił... tylko *dwakroć sto tysięcy złotych*.

SZARADA.

Pierwsza, ilość która ci nie raz z rachunku wypadła,
Takich jak *druga z trzeciem* potrzeba do jadła,
Wszystko na stole,
Zaraz po rosole.
(Znaczenie zeszłej szarady *Płonka*).

— Chociaż uczciwość jest cechą każdego prawego człowieka, poczytuję sobie wszakże za obowiązek wypowiedzieć fakt następujący: W dniu 14 b. m., to jest w piątek, będąc w sklepie p. Jana Sejdlitza przy ulicy Królewskiej, pozostawiłem tam Rs. 14 i kwit na Rs. 29. Stratę takową spostrzegłem dopiero wieczorem za powrotem do domu, a z powodu obowiązków religijnych, mogłem dopiero w sobotę w wieczór, zająć się jej odszukaniem. Jakoż za zgłoszeniem się do pomienionego sklepu, zguba moja nietknięta natychmiast powroconą mi została bez żadnej trudności, za co wyrażam p. Sejdlitz publicznie moje podziękowanie.

(1—2261) *Samuel Edelman*, ulica Gęsia Nr. 57.

— Panny *Kuhnke* właścicielki Magazynu Mód, wyjechały w tych dniach za granicę, mianowicie do Paryża w celu sprowadzenia wcześnie najświeższych Mód i Nowości ku nadchodzącej porze służących. Przytem nadmienia się że jeszcze na obecną porę otrzymały już nowe tak poszukiwane **Kaloszki Szwedzkie Damskie.**
(1—1—2241)

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami (syfilitycznemi) i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzić się można w mieszkaniu Doktora Kadlera, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 38, wprost Saskiego placu, z rana do godz. 11-tej, po południu od 4-tej do 6-tej, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta. (7—0) —966—

LECZNICA PRYWATNA
dla przychodzących chorych.
w Warszawie, ulica Długa, Numer 21.

Przyjmują w niej następujący lekarze:

Dr Kosmowski, od 9½ do 11 codziennie, *z chorobami dzieci* do lat 15.

Dr Mayzel, od 10—11 codziennie, *z chorobami wewnętrznemi.*

Dr Kośmiński, od 11—12, w Poniedziałki, Środy i Piątki, *z chorobami oczów.*

Dr Bauerertz. od 12 do 1, codziennie, *z chorobami chirurgicznemi* przytem *ortopedja* (skrzywienia i t. p.)

Dr Stankiewicz Henr., od 12—1 codziennie, *z chorobami wenerycznemi i skórnemi.*

Dr Thieme, od 1—2 codziennie, *z chorobami kobiet.*

Dr Benni, od 2- 3, w Poniedziałki i Piątki, *z chorobami uszów.*

Dr Dobrski, od 2—3 codziennie, *z chorobami wewnętrznemi.* (specjalnie płuc i krtani).

Dr Gutwein, od 3 -4 codziennie, *z chorobami chirurgicznemi i zębów.*

Porada lekarska udziela się po nabyciu biletu ceny kop. 25, obok innych udogodnień dla chorych.

W Lecznicy odbywa się także codziennie od 10—11 *szczepienie ospy* ochronnej. (3 6) 1949 —

Niniejszem mamy zaszczyt oznajmić, że sprowadziliśmy wielki zbiór

OBRAZÓW olejnych

drukowanych na płótnie
(Oelfarbendruck),
wykonanych przez najlepsze zakłady artystyczne w Wiedniu, Berlinie, Hamburgu i t p. Obrazy te są rozmaitej treści, jak krajobrazy **Gauermana** i innych, obrazy historyczne i święte (między któremi **Madonna della Sedia Rafaela**, za wykonanie tejże zakład otrzymał złoty medal), portrety, obrazy charakterystyczne i t. p. Obrazy te już w ramach rzeźbionych bogato złoconych w niczem nieustępujące oryginałom, mogą być prawdziwą ozdoba każdego salonu. Ceny bardzo umiarkowane, dla wygody mogą być rozłożone na raty miesięczne. Obrazy te można oglądać u nas w księgarni, lub też w razie żądania możemy przesłać przez agenta album wszystkich obrazów naturalnej wielkości.

Z uszanowaniem **Altenberg i Robitschek**,
(6- 6) — 1732— Księgarnia Krak.-Przedm, Nr 38.

Zawiadamiam niniejszem, iż od dnia 8-go Kwietnia r. b. przenieść zamierzam mieszkanie moje z pod Nru 532/2 ulicy Podwale, do dawniej zajmowanego lokalu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 79 nowy, naprzeciwko Sztuk Pięknych.

Tamże są do sprzedania **Kinkiety** naftowe i gazowe.

Al Ziemiński,
b. Tancerz Teatrów Warszawskich.

Dobra Malawa i Wyłkowyja,

o ¾ mili od **Rzeszowa** w Galicji Austrjackiej przy drodze bitej, między tem miastem a **Łańcutem** położone, powierzchni ogólnej wraz z lasami dzies. 415 (morgów około 830) mające; składające się z 2 oddzielnych folwarków są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość bliższa u JW-go Stanisława Hr. Ostrowskiego w Warszawie, w domu własnym Nr 3 nowy, przy ulicy Mazowieckiej. (1—3) — 2233 —

Perkale białe łokieć kop. 10, 12, 14, 15 i 18.
Perkale francuzkie (Madopolany).
Pończochy damskie od rs. 4 k. 35 do rs. 13 k. 50
Pończochy dziecinne białe i kolorowe.
Firanki kolorowe łokieć 22½ i 35 kop.

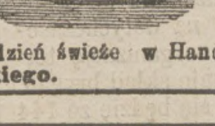
Otrzymał

SKŁAD PŁÓTNA I TOWARÓW BŁAWATNYCH
J. Kaczyńskiego & Comp.

rzy ulicy Senatorskiej, Nr 25 nowy. (3—3)—204з

Dwa Pierścionki,

jeden z krzyżem czarno emaljowanym i napisem pamiątkowym na wewnątrz i zewnątrz, drugi podwójny z trzema brylantami w zdłuż w owalnej oprawie. Łaskawy Znalazca raczy odnieść takowe na ulicę Niecałą Nr 12, mieszkania Nr 31, za nagrodą jakiej żądać będzie. Również uprasza się Panów Jubilerów i Złotników, aby w razie spostrzeżenia dali znać o tem w powyżej oznaczonym miejscu.



OSTRYGI
HOLSZTYŃSKIE
i OSTENDZKIE,

codzień świeże w Handlu Delikatesów **Ant. Stępkowskiego.** —1129 (22—0)

Pierwsza w kraju Fabryka obuwia maszynowego, kutego i szrubowanego, wyroby są je uznanej dobroci, dla osób dorosłych i dzieci poleca Sz. Publicz. Plac Teatralny, ulica Wierzbowa, Nr 473b, dom Petyskusa—L. Lubliński.

POWIDŁA

Krajowe, funt kop. 15.
Węgierskie, funt kop. 20.

w Składzie Owoców Fr. Wróbla,

(4—12) —2009— obok Kościoła Ś-go Krzyża.

FANTASMAGORJA
K. Thies.

W Sali Teatru Dobroczynności w Sobotę i Niedzielę odbywać się będą **Wieczory Fantasmagoryczne** przez K. Thies. Początek o godzinie 7 i pół.
—2193— (1—2)

CYRK
SALAMOŃSKIEGO

Jutro w Sobotę dnia 22 Marca 1873 r. o godz. 7½ wieczorem

WIELKIE NADZWYCZAJNE PRZEDSTAWIENIE.

Wystąpienie Komika
CHARLTON
na 18 stopowych szczudłach.
Wprowadzenie olbrzymich słoniów.

w Niedzielę dwa Przedstawienia

Początek pierwszego o godz. 4½.
„ drugiego o godzinie 7½

W obudwóch tych przedstawieniach wystąpienie Mstr **Charlton** i nieodwołalnie ostatnie wprowadzenie olbrzymich słoniów.

Do scen mimicznych i kadryllów wykonywać się mających w Cyrku Salamońskiego, potrzebne są dziewczynki do lat 8-miu wieku. Życzący zechcą się zgłosić do P. **Gerard** w Cyrku od godziny 10 do 12 w południe.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Gli Ugonoti.** Jutro: **Gli Ugonoti.**

TEATR ROZMAITOŚCI
Dziś: **Zuzanna i dwaj starcy, Skąpiec.** Jutro: Na żądanie **Ciężka próba, Kuzynki, Posażna jedynaczka.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 21 Marca 1873 roku.

Półimperjały Ros. 6 kop. 1½
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 10½
Austrjackie floreny w bilet. k. 68

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) ..	—	—	89	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 ..	94	95	94	65
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 ..	93	95	93	65
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	93	95	93	65
Listy Zastawne miasta Warszawy ..	90	5	89	75
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	30	79	—
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego ...	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. ..	—	—	106	50
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 ...	94	75	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 ... / „ „ „ „ ostęmpl. ...	154	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. .. / „ „ „ „ ostęmpl. ...	152	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę ..	95	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej ..	77	—	76	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej ..	—	—	138	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	116	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 ..	360	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	294	—	292	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	126	50	126	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	105	50	104	75
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 ...	508	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	107	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 98⁸/₉
Od Likwidacyjnych kop. 122²/₉.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 123¹¹/₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 236¹/₉
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 95 rs. 109 k. 65
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 35 rs — k. —
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 67½ rs. 87 k. 45
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 20 rs. —k. -.
Akcje Banku Handlowego Łódzkiego 140—136.
L. Z. miasta Łodzi 84,25—83—50; wart. kop. 194.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Z dnia 20 marca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rsr. — kop. — do rsr. 8 k. 25; pstra i dobra rsr. 9 kop. 45 do rs. 9 kop. 55; wyborowa rsr. — kop. — do rsr. — kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 35 do rs. 5 kop. 42½; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 kop. 5 do rs. 4 kop. 20; owsa rsr. 2 kop. 40 do rsr. 2 kop. 85; groch polny rs. 3 kop. 30 do rs. 4 kop.; 45 kartofle rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 20; siana od kop. — do kop. —; słoma od kop. — do kop. — za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 20-go marca hurtową szynkarską za garniec od kop. 136½ — 137, Pojedyńczą składniczą za garniec od kop. 138—140.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 4.

— Dziś dołącza się Prospekt na pismo codzienne p. t. „Wiek.“

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою, (Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 57

Dnia 21 Marca — *Piątek.* — *Dnia 9 (21) Marca 1873 roku*

NAJNOWSZE NAKŁADY

i dzieła w całkowitem wydaniu nabyte

KSIĘGARNI GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,

do nabycia we wszystkich Księgarniach krajowych i Zagranicznych.

DUCH PUSZCZY opowiadanie z amerykańskich borów Dr Birda przełożył i obrobił Wł. L. Anczyc, wydanie kartonowane z 8-ią kolor. rycin. 8-ka, rs. 1.

OPISY I PRZYGODY Z PODROŻY po różnych częściach świata, zebrał i ułożył Wł. L. Anczyc, wydanie 2-gie kartonowane, z 6-ma rycinami, 8-ka Rs. 1 k. 50.

WIĄZANIE HELENKI, książeczka dla małych dzieci uczących się czytać, przez autorkę „Pamiątki po dobrej matce". Wyd. 6te, kartonowane, z 8 ią kolorowanem i rycinami 8ka, kop. 60.

PUSZCZA WODNA W LESIE, przez kapitana Mayne Reida, z angielskiego, kartonowane, z 12tu rycinami, 8ka rs. 1 kop. 20.

POBYT W PUSTYNI, przez kapitana Mayne Reida, przez St. M. Rzętkowski kartonowane, z 24 rycinami, G. Doré'go 8ka, rs. 1 kop: 20.

WĘDROWKA PO NIEBIE I ZIEMI, opowiadania o układzie wszechświata i budowie ziemi młodemu wiekowi poświęcone przez starego przyjaciela dzieci, kartowane z drzeworytami w tekscie 8ka rs. 1.

NA DNIE SUMIENIA, powieść przez E. Orzeszkową, 2 tomy 8 ka, rs. 3.

NEMEZIS, powieść przez Walerją Marréné (Morzkowską) 8-ka, kop. 75.

BOŻEK MILIJON, powieść przez Walerją Marréné (Morzkowską), 8-ka, kop. 90.

MACOCHA z podań XVIII wieku, opisał, J. I. Kraszewski, 3 tomy 8-ka, rs. 2 kop. 25.

AMALJA, Ustęp z wojny Domowej w Rzeczypospolitej Argentyńskiej, P. D. José Marmol. Przekład z oryginału Hiszpańskiego, przez G. 2 tomy, 8 ka, rs. 2 kop. 40.

DOKTRYNA, komedja oryginalna, w 2-ch aktach wierszem, przez Adolfa Mostowskiego, 8-ka, kop. 30.

ROZAMUNDA, Dramat w 5-ciu aktach, Józefa Weilln'a, przekład Szd. Ż. D. 8-ka, kop. 60.

SARDANAPAL, tragedja Lorda Byrons, przekład Fryd. Krauze'go, 8-ka, rs. 1.

PISMA KAZIMIERZA BRODZIŃSKIEGO. Wydanie zupełnie poprawne i dopełnione z nieogłoszonych rękopismów, staraniem J. I. Kraszewskiego. Z wizerunkiem i życiorysem poety, 2 tomy, z przedpłatą za 6 tomów rs. 6, ozdobnie oprawne rs. 8 kop. 40.

FRYDERYK HRABIA SKARBEK, przez Kazim. Wł. Wojcickiego, 8-ka, kop. 50.

OSTATNI KLASSYK. Wspomnienie z pierwszej połowy naszego stulecia, przez K. Wł. Wójcickiego, 8 ka kop. 90.

PRZEDSTAWICIELE LUDZKOŚCI, przez Ralfa Waldo Emersons, tłomaczenie Józefa Sielawa, 8-ka, kop. 75.

WIECZORY CZWARTKOWE. Opowiadania o cudach przyrody i znakomitszych odkryciach naukowych, młodocianemu wiekowi poświęcone przez Starego przyjaciela dzieci, wydanie 2-gie, ozdobione drzeworytami; 8-ka broszurowane, rs. 1 kop. 20, kartonowane rs. 1 kop. 35, oprawne w płótno angielskie, rs. 1 kop. 60.

CHEMIJA Dra Fryd. Schoedlera, przeł. Dr Alfons Ciszewski, wydanie 2-gie, 8-ka rs. 1.

FIZYKA I METEOROLOGIJA Dra Fryd. Schoedlera, przeł. Alfons Ciszewski, wydanie 2-gie, 8-ka rs. 1.

KAROL DARWIN I JEGO POPRZEDNICY. Studjum nad teorją przeobrażeń. Dzieło Adolfa Quatrephages'a, przeł. Jul. Ochorowicz, 8-ka rs. 1 kop. 20.

WIELOŚĆ ŚWIATOW ZAMIESZKIWANYCH. Studjum, w którem wykładają się warunki zamieszkalności ziem niebieskich, roztrząsane ze stanowiska astronomji, fizjologji i filozofji naturalnej: przez Kamila Flammariona, z 5-cio tablicami figur astronomicznych. Tłom. J. Waga. Wydanie 2-gie, 2 tomy, 8-ka, rs. 1, kop. 50.

SZKICE Z ŻYCIA ZWIERZĘCEGO, G. H. Lewes'a, przeł. Artur Popławski, 8-ka kop. 70.

BYDŁO, Ustęp z Encyklopedji rolnictwa, 8 ka, rs. 1.

ŻYCIE I OBYCZAJE ZWIERZĄT według Brechma i innych najnowszych źródeł, zebrał Wincenty Niewiadomski, z 40-tu rycinami (na tonie) i licznemi drzeworytami w tekście, w. 8-ka, broszurowane rs. 3 kop. 60, ozdobnie oprawne rs. 4 kop. 50.

NAUKA CZTERECH DZIAŁAŃ ARYTMETYCZNYCH, przez Konstantego Stachowicza, 8-ka, kop. 75.

NOWY LEKARZ czyli sposoby leczenia bydła, koni i owiec, Jana Mikołaja Rohlwes, wydanie 10-te pomnożone weterynaryją, homeopatyczną popularną, przez T. K. Lewandowskiego, 8-ka rs. 1 kop. 20.

PRAKTYCZNE GORZELNICTWO, przez A. Körte'go, przeł. Stanisław Włocki, 8-ka rs. 1 kop. 50. (1694 – 4 – 6)

PASKI RUPTUROWE

rozmaitej konstrukcji zastosowane do każdej ruptury, Pasy brzuszne i pępkowe, Płótno gumowane nieprzemakalne na podkłady chorym, Pończochy elastyczne, Suspensorja, Pessaria (podpórki maciczne), Naczynia do moczu dla osób mających osłabiony pęcherz urynowy, Odciągacze pokarmu, Bańki sztuczne, Flaszki do karmienia dzieci i wiele innych przedmiotów po cenach przystępnych w Zakładzie

JULJANA WEJSBLUM, Optyka.

Ulica Nowo-Senatorska 477*a*, obok Apteki.

Biorącym w większych partjach do dalszej sprzedaży odpowiedni rabat.

(1—3) 1079

NAUCZYCIELKA,

z patentem, chce udzielać lekcje na godziny początkującym lub jako korepetytorka. Ktoby sobie życzył, może zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. W.

—2174— (1 - 1)

PANNY

PODRĘCZNE

do szycia bielizny, potrzebne są zaraz. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 30, mieszkania 30. —2245— (1—2)

Konkurs

na posadę Dyrektora Szkoły Rolniczej Imienia Haliny

W ŻABIKOWIE POD POZNANIEM.

Posada Dyrektora powyżej wymienionej Szkoły Rolniczej wakuje od **1 Kwietnia b. r.** Dla tej posady przeznaczona jest roczna pensja **tysiąc dwieście talarów** (1200 tal.) w pruskiej monecie; oprócz tego odpowiednie pomieszkanie, światło, opał i część ogrodu. Osoby zgłaszające się winny wykazać, że posiadają przysposobienie teoretyczne i praktyczne w agronomji i ekonomji gospodarskiej do tego stopnia, ażeby mieć kwalifikacją do udzielania nauk w państwie pruskiem, to jest **facultatem (veniam) docendi**

Kandydaci z innych krajów winni się o powyższą kwalifikacją w państwie pruskiem postarać.

Zgłoszenia przesyłać należy do biura Zarządu Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla Wielkiego Księztwa Poznańskiego, na ręce Sekretarza Zarzędu P. K Koszutskiego w Poznaniu, Kozia ulica Nr 11.

Zarząd Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla W. Ks. Poznańskiego.

Dr H. SCHUMAN. Prezes.

Konkurs na posadę asystenta

przy laboratorjum chemicznem Szkoły Rolniczej Imienia Haliny w Żabikowie pod Poznaniem.

Z dniem 1-go Kwietnia r. b wakuje w Szkole Rolniczej Imienia Haliny w Żabikowie posade asystenta przy laboratorjum chemicznem. Kandydaci zechcą świadectwa swe z wyższych zakładów naukowych, wykazujące uzdolnienie do wykonania analiz ilościowych przesłać franco pod adresem P. **K. Koszutskiego Sekretarza Zarządu Centr. Tow. Gosp. w Poznaniu przy ulicy Koziej, 11.** Uposażenie asystenta wynosi 460 tal. rocznej pensji, wolne pomieszkanie, światło, opał i usługa.

Zarząd Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla W. Księztwa Poznańskiego.

(1 - 2) - 2176 - **Dr H. SCHUMAN**, Prezes.

REJENT

kancelarji ziemiańskiej

w Warszawie.

Na żądanie sukcesorów Cyrli Dorn, oraz z mocy upoważnienia J. W. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, podaje do publicznej wiadomości, że ruchomości w spadku po Cyrli Dorn pozostałe, a mianowicie: utensylja szynkarskie, ruchomości domowe, garderoba, bielizna i pościel sprzedane zostaną przez publiczną licytację w domu pod Nrem 1435 w Warszawie. Licytacja rozpocznie się dnia 14 (26) marca r. b. o godzzinie 3ej z południa. —**Michał Przysiecki.**

—2263— (1—1)

Na żądanie opieki nieletnich Szczerbińskich, oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 6 (18) Marca r. b. Nr 2602, **RUCHOMOŚCI** po niegdy Annie Szczerbińskiej pozostałe, jakoteż i do majatku Ignacego Szczerbińskiego należące, spisem inwentarza przezemnie sporządzonym objęte, a mianowicie: meble, fortepian, garderoba, bielizna, pościel, kosztowności, srebro, plater, porcelana, fajans, szkło, sprzęty i naczynia kuchenne jak również **handel** win i towarów kolonialnych wraz z wszelkiemi utensyljami, urządzeniem gazowem i innemi artykułami kolonialnemi, piwnicą, oraz z prawem dzierżawy sklepu i lokalu po dzień 1 go Lipca 1878 r. sprzedawane będą przez publiczną licytacją w domu Nr 1752 przy ulicy Nowy Świat w dniu 12 (24) Marca r. b. o godzinie 11-ej z rana i następnych odbywać się mającą. —O bliższych warunkach powziąść można wiadomość w Kancellarji podpisanego Rejenta przy ulicy Długiej pod Nr 16, Główniejsze zaś są te: Handel win i towarów kolonjalnych sprzedanym będzie ryczałtowo, licytacja rezpocznie się od summy rs. 2334 kop. 72. Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć wadjum w kwocie rs. 300, utrzymujący się zaś przy licytacji, postąpiony szacunek wraz z wszelkiemi kosztami licytacyjnemi najdalej w ciągu 24 godzin winien uiścić, a to pod przepadkiem wadjum, oraz z zagrożeniem odbycia powtórnej licytacji na jego ryzyko.

Bogusław Pyzowski, Rejent.

(2—3) — 2223 —

W dniu 22 marca (3 kwietnia) r. b. o godzinie 10 z rana w Trybunele Cywilnym Warszawskim przy ulicy Długiej pod Nrem 549 w wydziale I sprzedaną zostanie

KOLONJA

Nrem 12

oznaczona w dobrach Wielka Wola i Czyste pod Warszawą położona, ogólnej rozległości około 26,244 łokci kwadratowych obejmująca, na której znajdują się następujące zabudowania: dom z bali, oficyna z bali, stodoła z bali, komórka z desek i inne, oraz ogród warzywny i owocowy. W kolonji tej jest 23 lokatorów. Dochód z najmu lokali i wydzierżawienia ogrodu wynosi rocznie około rubli 636, a podatki skarbowe 41 — 51.

Licytacja zacznie się oo summy rs. 2,206 kop. $8\frac{3}{4}$ jako $\frac{2}{3}$ części szacunku taksą biegłych wykrytego a na vadium złożyć potrzeba rs. 900. Bliższa wiadomość w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I go i u Juljana Czajkowskiego Adwokata przy placu Krasińskich zwanym pod Nrem 1 zamieszkałego. —2256— (1 - 2)

Subjekt Malarski,

umiejący dobrze pisać Pędzlem, może mieć stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem w Zakładzie Lakierniczym **Stanisława Lubaczewskiego,** Krakowskie-Przedmieście, w domu dawniej Grodzickiego Nr 411, nowy 7. —2238— (1—3)

Sukcessorowie wylegitymowani po Ruchli Diwno Frydmann, zmarłej w Warszawie w domu Nr 1741, podają do wiadomości, iż w pozostałości po tejże Frydmanowej, objętej spisem inwentarza sporządzonym przez Rejenta Przysieckiego w dniach 4, 5 i 22 Lutego r. b. mają się znajdować rzeczy prawdopodobnie zastawione przez osoby trzecie. Wzywają zatem niniejszem interessentów, aby w ciągu miesięcy trzech od dnia dzisiejszego zgłosili się do Abrahama Metzkier, dozorcy spadku, w Warszawie pod Nr 1082 zamieszkałogo, po zastawy swoje z dowodami własności i ilości summy zastawnej. Po bezskutecznym bowiem upływie tego czasu przedmioty spadkowe będą uważane podług prawa za własność spadkobierców, a roszczenia osób trzecich bez skutku pozostawione zostaną.

Warszawa d. 21 Lutego (5 Marca) 1873 r.

—1934— (3—3)

W odległości mil 6 od miasta Charkowa, a pod samem miastem Bogoduchów, jest do wydzierżawienia na lat trzy **FOLWARK Redkowka,** mający ornego gruntu 34 dziesiatyn (morg 68), sianokosu 20 dziesiatyn (morg 40) pastwiska 30 dziesiatyn (60 morgów) dom o pięciu pokojach z meblami, ogród warzywny i fruktowy i wszystkie zabudowania gospodarskie w najlepszym stanie, młyn wodny o 2-ch gankach i pięciu stępach, stawek zarybiony. Wiadomość przy rogu placu Aleksandrji i ulicy Żórawiej pod Nr 7 nowym u Radcy Stanu Mirtenhejna.

Przytem jest w sąsiedztwie 500 diesiatin (1000 morgów) i **MŁYN** wodny także na trzy lata do wynajęcia.

– 2128 – (2 - 3)

OSOBA

przybyła z prowincji, umiejąca dobrze czytać, pisać i rachować, oraz rozmówić się cokolwiek po niemiecku, poszukuje miejsca Sklepowej. Wiadomość przy placu Wareckim, gdzie Poczta konna u Witowskiego.

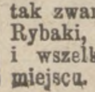
– 2236 – (1—3)

Do dóbr Ziemskich Kostrzyn, w Gub. Radomskiej mających włók 40, w tem ornego włók 18, poszukiwany jest zaraz lub od Ś-go Jana r. b. **RZĄDCA** z kaucją rs. 3,000, której daje się bezpieczeństwo na 1-szy numer hypoteki. Pensję roczną wraz z procentem naznacza się rs. 400, oraz tantjemę 10% i potrzebną ordynarję. Wiadomość w Warszawie róg ulicy Dzikiej i Gęsiej Nr 26 nowy, w oficynie Nr 22, mieszkania u Taubenhausa, na miejściu zaś, listownie przez Radom i Potworów.

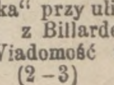
(1890—7—6)

POMOCNIK ORGARMISTRZOWSKI,

znający swój przedmiot dokładnie, znajdzie zajęcie pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 11, stróż wskaże. —2188— (2—3)



Z powodu wyjazdu za granicę, jest do sprzedania każdego czasu



Bawarja z Ogródkiem,

tak zwana „Gospoda Berliniarska" przy ulicy Rybaki, w domu pod Nrem 2, z Billardem i wszelkiemi rekwizytami. Wiadomość na miejscu. —2170— (2 - 3)

MAGAZYN LAMP
WŁADYSŁAWA PODGÓRSKIEGO

Krakowskie-Przedmieście Nr 390, naprzeciw Saskiego Placu.

Po klęsce pożaru, jaki niedawno miał miejsce w tejże possesji, mieszczący się tu od 1860 r. hurtowy i detaliczny Magazyn Lamp, na nowo uporządkowany i do dawniejszego stanu doprowadzony został.

Z otrzymanych obecnie zagranicznych transportów, Magazyn ten posiada w wielkim wyborze i w najmodniejszych fasonach: **Lampy wiszące, ścienne, stołowe, salonowe, biurkowe, buduarowe, warsztatowe, kuchenne** i t. p. począwszy **od 20 kop.**

Cylindry, knoty, breunery, daszki, rezerwoary i w ogóle wszelkie części składowe Lamp, sprzedają się po cenach stałych fabrycznych.

W tymże Magazynie **Nafta w najlepszym gatunku** trzy razy oczyszczona, zna ny ze swej doskonałości, oraz **Ligroina,** sprzedają się na beczki, garnce i kwarty.

—1736— (6–6)

DOM SPEDYCYJNO-KOMISSOWY
Jan Hr. Ledóchowski
ulica Długa Nr 30 nowy

Otrzymał w komis następujące **NASIONA**: Koniczynę czerwoną i białą; Tymotejkę, Szpa̧orok zwyczajny i olbrzymi, Łubin niebieski, Wykę, Owies czarny Norwegski bardzo plenny. Mieszanki z dóbr Mieni, oraz z zagranicy oryginalne, Koński ząb i Lucernę.

(3–6) — 2081 —

25% TANIEJ

Górale i Góralki

Wykonywają robotę żniwiarską bez żadnego wyłączenia, sprowadzeni przez **J. NASSALSKIEGO** w Warszawie, Chmielna, Nr 20.

Uprasam o wczesne zamówienie, gdyż takowe tylko do 1-go Kwietnia przyjmowane bądą.

(12–12) — 1581 — **J. NASSALSKI.**

ŚRODEK UWAGI GODNY

Łatwego pozbycia się **odcisków** za pomocą **plastra** wynalazku angielskiego, który najuporczywszy odcisk zamienia w cienką zwykłą skórkę bez śladu onego i boleści. Liczne rekomendacje ugruntowały w przekonaniu bardzo wielu osób skuteczne tego **Plastra** działanie, a cena tak umiarkowana daje sposobność każdemu przekonania się o znakomitości tego środka. Dostać można w Magazynie Obuwia J. W. Hejn, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476, wprost Hotelu Litewskiego i w Składzie Papieru i Cygar, róg Ordynackiej i Nowego-Światu u Winiarskiego, oraz w Składzie Nafty Wł. Dunin, ulica Elektoralna Nr 18 nowy, wprost **Zatyłek.** Cena rulonu kop. 40. (2–3) — 2175 —

Dla wiadomości Szanownych Panów pragnących nabyć **tanią a dobrą co do materjału, kroju i roboty** bielizne męzką, ogłaszam

Cennik Pracowni i Składu Bielizny męzkiej

S. Zdanowskiego,

ulica Podwale, Nr 7 nowy, dom W-go Mrozowskiego. Pierwsze piętro. Znaki.

1/2 tuzina koszul nocnych perkalowych		rs.	6	kop.	—
1/2 tuzina „ płóciennych		„	8		
1/2 „ „ dziennych z dobrego perkalu a webowym gorsem		„	8	„	40
1/2 „ „ „ płóciennych z cienkiem gorsem		„	10	„	50
1/2 „ „ „ z lepszego płótna „		„	12	„	—
1/2 „ „ „ webowych „		„	15	„	—
1/2 „ „ „ haftowanych	od	„	12	„	
1 tuzin kołnierzyków webowych najnowszych fasonów	od	„	2	„	50
1 „ Mankietów webowych najnowszych fasonów	od	„	4	„	20
1/2 tuzina Kalesonów dymkowych lub płóciennych	od	„	6	„	—

Pracując przez lat kilkanaście w podobnem zawodzie, tak tutaj jako też i za granicą, spodziewam się **jako fachowy,** co do gustu i kroju zadosyć uczynić wszelkim żądaniom.

Zamówienia z prowincji przy nadesłaniu miary i przypadającej należności, uskuteczniam w najkrótszym czasie, z całą sumiennością.

Kupcom oraz robiącym obstalunki na wysyłkę do Rossji, udzielam wszelkie możliwe ustępstwa, przy śpiesznym i starannem wykończeniu.

Przyjmuję również wszelkie roboty nowe, oraz przeróbki koszul męzkich, po cenach umiarkowanych. (4–6) — 1771 —

PASTYLKI PIERSIOWE
ze soku głowiastej sałaty i laurowych liści
pp. Grimault i Comp.

Są to cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie **KASZLE.** Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna, używają się dla uśmierzania mocnego kaszlu.

Dostać można w Warszawie w Składach Mater. Aptecznych pp. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiess; w Wilnie w Aptece p. Chróścickiego; w Kijowie w Aptece p. Marcińczyka. — 373 — (4–10)

Jest do sprzedania **FORTEPIAN** Prombergera Wiedeński nowy, kredens dębowy zupełnie nowy, szesląg, 2 napoleonki, łóżeczko mahoniowe z biegunami dziecinne, 6 krzeseł jesionowych wyplatanych, kwiaty w doniczkach Ulica Chmielna Nr 22 nowy, w oficynie na prost bramy, 2-gie piętro.

—2131— (4–6)

Mam zaszczyt zawiadomić, że w guberni Siedleckiej, powiecie Włodawskim

Folwark Holla

obejmujący 11½ włók ziemi ornej z łąkami, jest do wypuszczenia w administrację za cenę przystępną. Można się dowiedzieć i kontrakt zawrzeć z Ancelem Jastrzębiem, mieszkańcem miasta gubernjalnego Łomży jako plenipotentem Właściciela tegoż folwarku.

—2242— (1–3) **A. Jastrząb.**

Do sprzedania

FURGON
podróżny,

na urząd robieny, kryty skórą. Widzieć można w Łazienkach królewskich w Ułańskich Koszarach u Smotrytiela. —2061— (3–3)

Ktoby miał do sprzedania

AMERYKAN

czterokołowy, w dobrym stanie, raczy zostawić adres z oznaczeniem ceny w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit L. P.

Kare KONIE, rosłe,

bez odmiany, siedmioletnie, są do sprzedania. Bliższa wiadomość u Szwajcara Hotelu Krakowskiego. —2257— (1–1)

APTEKA.

Ktoby z pp. Aptekarzy, na prowincji, miał do sprzedania Aptekę, raczy nadesłać szczegółowe warunki kupna takowej, do składu materjałów aptecznych W-go Gallego.

—1526— (3–3)

W Składzie T. Stolz, przy ulicy Rymarskiej Nr 16, sprzedaje się

MYDŁO

piękne, żółte, kamień 32 funtowy po rs. 3 kop. 45, na fanty po kop. 11, i na Pradze w tym domu, gdzie się mieści Poczta Nr 150, pierwszy Sklep obok bramy, po takiejże samej cenie się sprzedaje. —1677— (5–6)

27 lat powodzenia we Francji; 27 medali.



MASTYKX czyli **Kit p. Lhomme-Lefort.**

Jedyny, jaki przyjętym został na wystawie powszechnej w 1867 r.; uznany za najlepszy przez wszystkich ogrodników we Francji do **szczepienia drzew na zimno i do zagajania ran na drzewach i na wszelkich krzewach.**

Do zastosowania go dostateczny jest nóż lub łopatka.

Fabryka rue de Paris, Nr. 162 Belleville. W Warszawie w składzie materjałów aptecznych W-go Ferd. Aug. Gallego.

—2160— (1–6)

Żyto Ś-to Jańskie

które siane z wiosny z mięszankami koszone dwa razy, daje obfity plon w roku następnym, korzec rs. 8, oraz **Tymoteusz** korzec po rs. 12; są do sprzedania. Wiadomość w Handlu Suchna Nr 451, przy ulicy Senatorskiej w domu dawniej Rezlera.

(1–1) —2198—

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami

3 Domy

przy ulicach pryncypalnych i **Willa** z obszernym ogrodem w bliskości Placu 3-ch Krzyży, w szacunku od 30 do 150,000 rubli, oraz jest do wypożyczenia kapitał **rub. sr. 15,000** razem lub podzielnie na domy w pierwszej połowie wartości. Osoby interesowane bezpośrednio, raczą nadesłać swój adres do Zakładu Gimnastyki przy ulicy Chmielnej Nr 9, lub tamże powzięść bliższą wiadomość między godziną 1 a 2. —2214— (1–3)

Potrzebną jest summa

Rs. 5,000,

na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, nieobciążonego żadnemi innemi długami. Wiadomość na Nowym-Świecie w domu obok Straży ogniowej w aptece pana Biehlera, bez żadnego pośrednictwa.

—2228— (1–3)

Świeże Nasiona

Ogrodowe, Pastewne i leśne,

dobrze i znacznie assortowane, poleca uprzejmie Szanownej Publiczności

SKŁAD NASION ZAKŁADU ROLNICZO-PRZEMYSŁOWO-LEŚNEGO OSTROWSKIEGO I S-KI.

Ulica Senatorska, obok Kościoła Ś-go Antoniego. (2–6) — 2145 —

DOBRA ZIEMSKIE,

rozległości dzies. 1080 (włók 72), w glebie pszennej, z łąkami sztucznie irygowanemi i lasem budulcowym, około dzies. 300 (włók 20), w pięknem położeniu, są do **sprzedania** zaraz na korzystnych warunkach. Wiadomość udzieli W-ny Markiewicz Rejent, na placu Krasińskich pod Nrem 3 zamieszkały.

—2251— (1–3)

Jest do sprzedania

POWÓZ stary,

ale jeszcze bardzo mocny, za cenę rs. 100, waga decymalna, korzec do węgli, harfa i skrzynia do węgli. Wiadomość przy ulicy Tamka pod Nrem 8, w składzie drzewa.

—1917— (3–3)

Do sprzedania:



Dwa Kredensa jesionowe na krokstynach, dwa łóżka mahoniowe owalne szabowane i stół okrągły rozsuwany na rolkach, za umiarkowaną cenę, u stolarza przy ulicy Leszno Nr 37 nowy. —2209— (1–3)

FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Piwna Nr 33/101. Wiadomość u stróża.

—2164— (2–2)

Mieszkanie Kawalerskie.

1 pokój od frontu, na pierwszem piętrze, za rs. 7 miesięcznie, od 1 kwietnia, jest do wynajęcia pod Nrem 1117 lit. e, nowy 2, przy ulicy Twardej i róg Prostej, naprzeciwko Apteki, stróżka wskaże. Wiadomość w Handlu Win i Delikatesów A. Bocquet w gmachu Teatralnym. —2187— (3–3)

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

DWA POKOJE

przedpokój i kuchnia z meblami od frontu na pierwszem piętrze przy Zielonym Placu. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera.

— 2237— (1–3)

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

LOKAL NA BAWARJĘ,

z ogródkiem i kręgielnią, za rs 450, w domu Nr 1147b, przy targu Witkowskiego. Wiadomość, przy ulicy Złotej Nr 1499, nowy 16, w mieszkaniu Nr 10. —2235— (1–3)

Od Ś-go Jana 1873 r. do odnajęcia

5 Pokoi,

z balkonem, pokojem dla sług, kuchnią angielską, wygódką, spiżarką, piwnicą i komórką, na 1 piętrze, wprost pałacu Komory i klombów tejże, pod Nrem 1540 (42), przy ulicy Chmielnej. —2252— (1–3)

W każdym czasie jest do wynajęcia przy ulicy Aleksandrowskiej na Pradze w domu pod Nr 184a

L O K A L,

składający się z 5 pokoi, kuchni, przedpokoju, piwnicy i komórki na drzewo, za cenę umiarkowaną. Lokal suchy i zdrowy. Wiadomość u stróża miejscowego lub Rządcy domu. —2132— (2–4)

Dwa lokale na 1-szem piętrze, do najęcia w pałacu Zawiszy ulica Bielańska Nr 1 od d. 8 Lipca r. b. Każdy lokal składa się z pokoi, przedpokoiku, obszernej kuchni z wodociągiem i zlewem, piwnicy i góry wspólnej. Wiadomość w Rządcy domu od godz. 11 do 4.

—2115— (2–2)

Nagrody Rs. 100.

W dniu wczorajszym w gmachu Banku Polskiego, zgubiono

PUGILARES,

w którym znajdowało się rs. 800 biletami bankowemi, różne weksle i inne notatki. Łaskawy znalazca przez wzgląd na to, że zgubione pieniądze nie są własnością poszkodowanego, raczy je odnieść lub dać o nich wiadomość pod Nr 5 przy ulicy Dzikiej, Nr mieszkania 29, za co otrzyma powyższą nagrodę, jeżeli takowej żądać będzie.

—2218— (2–3)

Nagrody rs. 50.

Przed paru miesiącami w przejeździe z ulicy Złotej, Zielną, na Miodową, zgubiono **Pierścionek** męzki, używany z dwoma brylancikami w środku szmaragd. Ponieważ pierścionek dla osoby poszkodowanej bardzo potrzebny, a nagroda powyższa przechodzi wartość, uprasza się o zwrot takowego do Kantoru Loterji i Wekslu, p. Zygmunta Sachs, gdzie natychmiast powyższa nagroda wypłaconą będzie. —2186— (2–3)

Nagrody Rs. 5

Zginął pies Wyżeł, rasy angielskiej, tarantowatej, ponter. Ten do kogo się przybłąkał, raczy go odprowadzić za powyższą nagrodą do Dystrybucji pod firmą J. Królikowskiego, w gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, w przeciwnym zaś razie pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej, gdyż władza Policyjna została już o tem zawiadomioną. —2090— (3–3)

Dnia 12 Marca między godziną 4 a 5 przechodząc Placem Teatralnym ulicami Niecałą, Wierzbową, Czystą, Krakowskiem-Przedmieściem, Nowym-Światem, zgubioną została tak zwana

CASOLETTE do perfum

w formie jajka, ze srebra, nabijana kamieniami niebieskiemi i czerwonemi na srebrnym łańcuszku. Łaskawy znalazca zechce zgubę tę odnieść na Nowy-Świat Nr 23, 1-sze piętro, za nagrodą rs. trzy.

—2005— (3–3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.